

Leszek Szaruga

KANIBALE LUBIAŁ LUDZI



KANIBALE LUBIAŁ LUDZI

Leszek Szaruga

w serii *piętnastka* ukazały się:

Henryk Bereza „Względy”, „Zgłoski”, „Zgrzyty”
Kazimierz Brakoniecki „Dziennik berliński”
Maciej Cisko „Błędnik”
Wojciech Czaplewski „Książeczka rodzaju”
Marek Czuku „Stany zjednoczone”
Jan Drzeżdżon „Łąka wiecznego istnienia”
Anna Frajlich „Czesław Miłosz. Lekcje”, „Laboratorium”
Paweł Gorszewski „Niecierpiące zwłoki”
Małgorzata Gwiazda-Elmerych „Czy Bóg tutaj”
Tomasz Hrynac „Noc czerwii”
Lech M. Jakób „Do dory nogami”, „Poradnik grafomana”, „Poradnik złych manier”, „Rzeczy”
Paweł Jakubowski „Kopuła”
Zbigniew Jasina „Drzewo oliwne”
Jolanta Jonaszko „Bez dziadka. Pamiętnik żaloby”
Gabriel Leonard Kamiński „Pan Swen (albo wrocławska abrakadabra)”
Piotr Kępiński „Po Rzymie. Szkice włoskie”
Bogusław Kierc „Cię-mność”
Artur Daniel Liskowacki „Capcarap”, „Kronika powrotu”, „Ulice Szczecina”, „Ulice Szczecina (ciąg bliższy)”
Krzysztof Lisowski „Czarne notesy (o niekonieczności)”, „Motyl Wisławy. I inne podróże”
Krzysztof Maciejewski „Dziewięćdziesiąt dziewięć”, „Osiem”
Tomasz Majzel „Opowiadania w liczbie pojedynczej”, „Treny Echa Tropy”
Piotr Michałowski „Cisza na planie”
Mirosław Mrozek „Odpowiedź retoryczna”
Ewa Elżbieta Nowakowska „Merton Linneusz Artaud”
Halszka Olsńska „Bliskie spotkania”, „Małostki”, „Złota żyła”
Paweł Orzeł „Cudzesłowa”
Mirosława Piaskowska-Majzel „(Po)między”
Karol Samsel „Jonestown”, „Prawdziwie noc”, „Więdnice”
Bartosz Sawicki „Krucha wieczność”
Eugeniusz Sobol „Killer”
Ewa Sonnenberg „Wiersze dla jednego człowieka”
Wojciech Stamm „Pieśni i dramaty patriotyczne i osobiste”
Grzegorz Strumyk „Re _ le rutki”
Leszek Szaruga „Kanibale lubią ludzi”
Wiesław Szymański „Skrawki”
Michał Tabaczyński „Legendsy ludu polskiego. Eseje ojczyzniane”
Paweł Tański „Glinna”, „Kreska”
Maria Towiańska-Michalska „Akrazja”, „Engram”, „Z Ameryką w tle”
Andrzej Turczyński „Źródła. Fragmenty, uwagi i komentarze”
Miłosz Waligórski „Długopis”
Henryk Waniek „Notatnik i modlitewnik drogowy”
Sławomir Wernikowski „Passacaglia”
Leszek Żuliński „Suche łany”

seria
15
piętnastka

KANIBALE LUBIĄ LUDZI

Leszek Szaruga

Leszek Szaruga

aforyzmy

KANIBALE LUBIĄ LUDZI



Wydawnictwo FORMA. Szczecin, Bezrzecze 2012, 2019

Copyright © Leszek Szaruga, 2012, 2019
Copyright © Wydawnictwo FORMA, 2012, 2019

zdjęcie autora: Zuzanna Grębecka

obraz na okładce: Jarosław Eysymont
(Galeria Piastów 75, 70-326 Szczecin, al. Piastów 75, tel. 91 48 93 607)

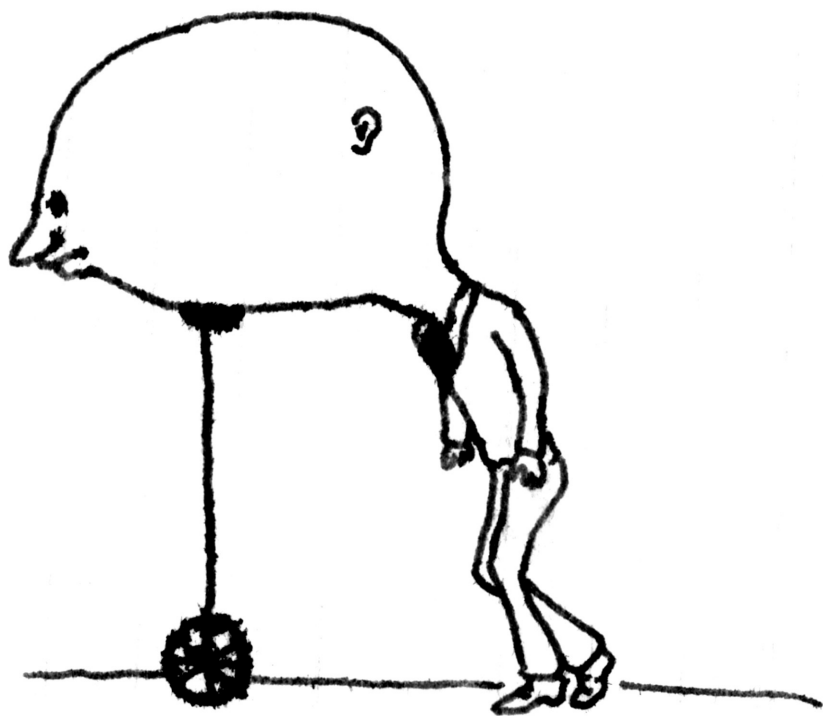
rysunki w książce (z lat 1974-1978): Artur Daniel Liskowacki

redakcja, projekt graficzny serii, projekt okładki, skład, łamanie: Paweł Nowakowski

korekta: Anna Nowakowska

ISBN 978-83-60881-89-7 (wydanie pierwsze, papier)
ISBN 978-83-66180-98-7 (wydanie drugie, e-book pdf)

WYDAWNICTWO FORMA
71-219 Szczecin-Bezrzecze, ul. Nowowiejska 63
www.wforma.eu
forma.sc@pro.onet.pl



Każdy jest kimś.

Trzeba wielkiego pragnienia, by skończyć z pijaństwem.

Szedł tropem prawdy. Z psem policyjnym.

Ludzka natura niszczy każdą inną.

Naga prawda gorszy wszystkich.

Uwzględniać teorię względności?

Politycy to ludzie bardzo zajęci. Sobą.

Czasem czysta zabawa okazuje się brudną grą.

Tylko człowiek może być nieludzki.

Często niewolnik jest bardziej niezależny od władzy niż władza od niego.

Nawet wszechwładni czasem nie panują nad sobą.

Poszukiwacze kosmitów najczęściej nie dostrzegają ludzi.

Postsokratyk: „Nie wiedziałem, iż wiem, że nic nie wiem”.

Prawda wyzwala. Od złudzeń.

Nie każda przyjaźń wytrzyma próbę złota.

Prawdziwy rozum w siebie nie wierzy.

Umarł w niesławie. Ale żył w dostatku.

Pewności siebie często daleko do wiary w człowieka.

W wojnach religijnych tylko polegli wiedzą, po czyjej stronie jest racja.

Problem aktora: grać siebie.

Nie śniło mi się, że nie śnię.

Chciał dojść do siebie na skróty. Poblądził: stał się innym człowiekiem.

Dąb wyrwany ze snu nie da się zasadzić na jawie.

Prawdziwa droga do siebie wiedzie ku innym.

Im mniejszy człowiek, tym większy cień rzuca.

Czy prawa człowieka są prawami natury?

Rzeczywistość czasami w lustrze się rozbija.

Wielu ludzi umiera we śnie. Cudzym.

Proponuję nowy kierunek myśli: postidiotyzm.

Góra z górą zejdą się zawsze: pójdą na kompromis.

Miał czyste myśli. Po praniu mózgu.

Często niemoralny zawodowiec jest lepszy od zawodowego moralisty.

O rozwoju logiki decyduje kryzys nietożsamości.

Teoria: praktyka bezwolnych.

Wielkie czasy to żywioł małych ludzi.

Każdy ma prawo do życia. I co to za życie?

Między Bogiem a prawdą jest filozofia.

Wszyscy ludzie powinni być równi. Ale bez przesady.

Przyszłość człowieka jest coraz liczniejsza.

Małe kroki robią tylko wielcy politycy.